

www.psychiatria.miedzyrzecz.pl

e-mail:
enowak@psychiatria.miedzyrzecz.pl

OBRZYCE

MARZEC 2005 r. Nr 1/1

miesięcznik informacyjny szpitala

W NUMERZE:

✶ optymizm dyrektora – czy tylko urzędowy?

✶ dział techniczny: o potrzebach i planach remontowych

✶ czy mieszkańcy Obrzyc dopłacają do szpitala?

✶ o bezpieczeństwie

✶ ile szpital płaci za energię elektryczną i dlaczego tak dużo

✶ limeryki, krzyżówka, konkurs i wiele, wiele innych

CZY WIESZ ŻE:

W naszym szpitalu zatrudnionych jest 520 osób (w tym 504 tzw. pełnych etatów)...

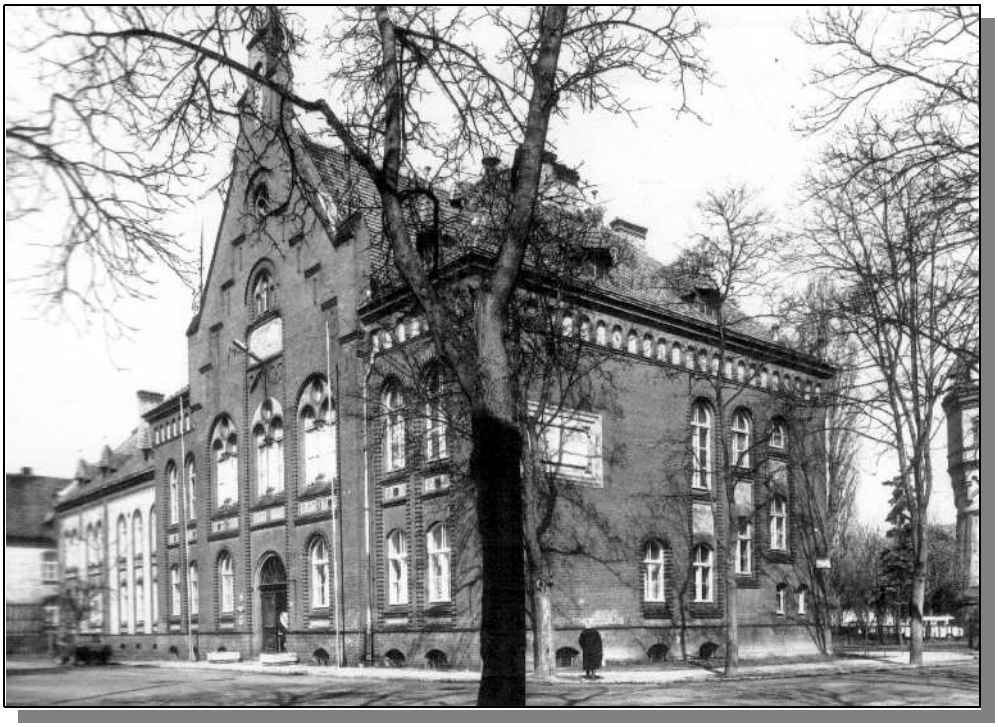
Autorem planów budowy zakładu był międzyrzecki architekt Kübler...

Już prawie sto lat temu na terenie szpitala był kryty basen z podgrzewaną wodą...

Pierwszym dyrektorem Szpitala był dr Schulz, który sprawował tę funkcję do 30 marca 1909 r. ...

Na terenie szpitala działają cztery związki zawodowe:
ZZPOZ, Solidarność, Związek Zawodowy Lekarzy, Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych...

Obecny Dyrektor Szpitala jest osiemnastą osobą pełniącą tę funkcję...



Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer miesięcznika „Obrzyce". Czy pomysł na gazetę, mającą w swym założeniu informować, przypominać, zachęcać, był trafiony - okaże się już niebawem. Rola informacyjna, która była jednym z głównych motorów powstania „Obrzyc", jest z pewnością nie do przecenienia – -zamierzamy pisać o wszystkim co się na terenie Szpitala dzieje, podając plany, liczby, pomysły. Ideą przyświecającą nam od samego początku jest jednak także chęć integracji, nie zawsze skonsolidowanego, środowiska obrzyckiego, obejmującego nie tylko pracowników Szpitala, ale także jego mieszkańców, nieodłącznie z tą placówką związanych. Chcemy więc informować o tym co się na terenie tego wyjątkowego, pod względem architektonicznym, kompleksu dzieje, przypominać te z kart historii Szpitala, które zapadły wszystkim w pamięci i pełnić, w końcu, rolę łącznika między pracownikami naszego zakładu. Marzy nam się ,byśmy wszyscy czuli się tu „u siebie."

Powie ktoś, by tak było potrzebna jest dobra atmosfera do pracy, ale też dobre za tę pracę wynagrodzenie. Mając nadzieję, że tą gazetką wyprzedzamy nieco bieg zdarzeń i że za przyjaznym klimatem podąży niebawem, po przejściu trudnego okresu dla całej służby zdrowia w Polsce, podwyżka Państwa uposażeń, serdecznie zapraszamy Państwa do lektury pierwszego numeru miesięcznika „Obrzyce".

REDAKCJA

PYTANIE DO DYREKTORA SZPITALA

REDAKCJA: Po przeczytaniu w Kurierze Międzyrzeckim wywiadu z Panem nasuwa nam się pytanie – skąd tyle w Panu optymizmu, przecież sytuacja szpitala jest bardzo trudna, żeby nie powiedzieć tragiczna.

ANDRZEJ KIELICH: Optymizm jest to u mnie cecha wrodzona i rzeczywiście mam go sporo. Ale jednocześnie jestem również realistą. W przypadku naszego szpitala uważam, że optymizm jest jak najbardziej uzasadniony. Kryzys dotyczy całej służby zdrowia, nie tylko tej placówki. W Chinach na określenie słowa „kryzys" używa się takiego samego wyrazu jak na słowo „szansa". Oznacza to, że ta sama trudna sytuacja jest dla jednych tragedią, a dla innych szansą na zrobienie czegoś nowego. Życie nie zna próżni, w miejsce zlikwidowanych przedsięwzięć wchodzą inne podmioty i nieźle sobie radzą. Rynek zdrowia w Polsce jest dopiero w powijakach. Z roku na rok coraz większy udział w rynku mają prywatne firmy. W tym wyścigu szpitale państwowe nie są bez szans, mają przecież to co najważniejsze - know-how, lata doświadczeń, kadrę medyczną. Dynamicznie rozwijający się rynek zdrowia obejmuje również psychiatrię. Coraz więcej ludzi nie radzi sobie z rzeczywistością, uzależniają się od alkoholu, internetu, narkotyków i innych używek, popadają w depresję, nerwicę – potrzebują pomocy medycznej. Ponadto ludzie żyją coraz dłużej, a więc jest coraz więcej ludzi starszych wymagających opieki. Jest to nasz rynek, na którym powinniśmy odnaleźć. Aby to zrobić musimy podejść do zadania tak, jak to robią szpitale prywatne-przede wszystkim monitorować koszty.

Doprowadzenie do takiej sytuacji, aby w bieżącym działaniu szpital bilansował się i nie generował więcej strat – to podstawowy cel do osiągnięcia. Nowa ustawa, która czeka w Sejmie na uchwalenie przewiduje, że po oddłużeniu szpitale mogą być przekształcone w spółki prawa handlowego, a to oznacza, że będą je obowiązywały warunki rynkowe, czyli że jeśli koszty przewyższą przychody to, prędzej czy później, taki podmiot musi upaść. Trzeba zrobić wszystko, aby w naszym przypadku nie miało to miejsca.

O sukcesie zdecyduje nie tylko monitoring kosztów, ale również opinia pacjentów o szpitalu. Sposób w jaki opiekujemy się naszymi podopiecznymi, jakość pracy personelu medycznego, lekarzy, pielęgniarek i salowych przekłada się bezpośrednio na taką opinię. Dobra opinia pacjentów o naszym szpitalu jest warunkiem dalszego rozwoju.

Obejmując funkcję dyrektora w Obrzycach odniosłem wrażenie jakby się czas tutaj zatrzymał, jakby pracownicy pogodzili się z tym, że nie ma szans angażować się w pracę i rozwój szpitala. To trzeba zmienić. Moje działania ukierunkowałem na rozwój. Zakupiliśmy komputery, wprowadziliśmy pełną komputeryzację kadr, księgowości. Chcemy połączyć siecią światłowodową oddziały a w miesiącu lutym będziemy mieli już własną stronę internetową. Jestem przekonany, że działania te przyczynią się do dynamicznego rozwoju naszego szpitala i będzie on tak jak kiedyś jednym z najlepszych.

ZNALEŹĆ SIĘ W SIECI

Od wielu lat trwa systemowa zmiana w organizacji służby zdrowia, w całej tej zawierusze zmian znalazł się również i nasz szpital. Wprowadzenie kontraktowania usług medycznych w 1999 roku przez Kasy Chorych oraz modne wówczas powiedzenie „nowa sieć szpitali" sprawiły, że przez nasz Szpital przewinęło się kilka komisji. Zadaniem dyrekcji szpitala było zrobić wszystko, aby się w tej sieci znaleźć. Rozpoczęto więc działania dostosowawcze.

Wszyscy mamy świadomość, że w naszym województwie znajdują się trzy szpitale psychiatryczne i utwierdzano nas w przekonaniu, że to za dużo i ktoś z rynku musi wypaść.

Problem, który stawiano na pierwszym miejscu to czas i koszty pobytu pacjenta w szpitalu. Na te dwa czynniki niebagatelny wpływ mieli pacjenci przebywający w oddziałach chronicznych - -geriatrycznych oraz tzw. rezydenci oddziałów przyjęciowych.

Wszystkie szpitale psychiatryczne borykały się z tym problemem. Radzono sobie w różny sposób, np. jeden ze szpitali zdecydował się odesłać pacjentów do podobnych placówek położonych w sąsiedztwie miejsc meldunkowych. I tak rozpoczęły się transporty autokarowe w różne miejsca w Polsce.

W naszym szpitalu zapadła decyzja o utworzeniu oddziałów opiekuńczo - leczniczych. W rezultacie powstał ZOL w skład którego wchodzi dziewięć oddziałów: I, III, VIII, XIII, XIV, XV, XVI b, XVII a, i XVII b, o łącznej liczbie łóżek 285.

Kasy Chorych stawiały określone wymogi techniczne i organizacyjne przed podpisaniem kontraktu na usługi, na oddziale o tym charakterze. Brak środków finansowych ze źródeł państwowych niedofinansowanie i nigdy nie napływające obiecane dotacje, wymusiły szukanie rozwiązań w ramach posiadanych możliwości. Po zasięgnięciu opinii radców prawnych dotyczących darowizn, postanowiono wprowadzić akty darowizny od pacjentów, a z pieniędzy tak pozyskanych wyremontować oddziały opiekuńczo - -lecznicze.

Na kierowników oddziałów powołano pielęgniarki, które borykały się z ciężarem stworzenia nowych warunków pobytu pacjentów, a wiązało się z tym nowe wyposażenie oddziałów od łóżek, materacy, pościeli kolorowej - po wygody pobytu pacjentów, wymianę krzeseł na miękkie i wygodne fotele oraz praca z pacjentami i przyzwyczajanie ich do stosowania pampersów. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim zaangażowanym w te działania, za ich trud i wytrwałość.

Był to okres donosów i posądzeń o okradanie pacjentów. Zapewniam wszystkich niedowiarków, że obrót pieniędzmi był i jest pod ścisłą kontrolą księgowości i każda wydana złotówka jest udokumentowana rachunkiem.

Kontrakty wymusiły także zmiany w oddziałach psychiatrycznych przyjęciowych. Oprócz zmian w nazwie, trwają systematyczne prace nad poprawą warunków pobytu pacjentów. W tym celu między innymi wykonano remont kapitalny oddziału XIXC oraz II. Pacjentów oddziału XIX, przeniesiono do wyremontowanego oddziału IXA. Bieżące remonty nie ominęły również oddziału XI i XVIII.

Z pomocą sponsorów pozyskanych przez personel wyremontowano oddział XII i V. Ciągle czekają na swoją kolej oddział XVIA, XX i łazienki oddziału X.

Podjęte działania organizacyjne przyniosły rezultat w postaci podpisanych kontraktów z NFZ, dających nadzieję na lepsze jutro pacjentom, jak również personelowi szpitala oddalając widmo jego likwidacji. Można powiedzieć, że w walce o utrzymanie w strukturach szpitala wszystkich oddziałów i miejsc pracy dla personelu odniesiono sukces. Szpital dysponuje bazą łóżkową w liczbie 630.

Innym problemem jest likwidacja szkół pielęgniarskich i brak od trzech lat ich absolwentek na rynku pracy. Stawia to nowe wyzwania i problemy przed kierownictwem, ale o planowanej polityce kadrowej - w następnym numerze gazetki.

Z wyrazami szacunku ***mgr Maria Rutkowska***

PRAWDA I MITY O REMONTACH

Minęło sto lat od wybudowania większości budynków szpitalnych, a ich wygląd zewnętrzny pozostał bez zmian. Jak porównać zdjęcia zrobione obecnie z tymi sprzed lat, to o upływie czasu może świadczyć tylko wielkość drzew rosnących w pobliżu obiektów szpitalnych, bowiem budynki wyglądają tak samo. Osoba, która przyjeżdża tutaj po latach może odnieść wrażenie, że czas zatrzymał się w miejscu. Możemy powiedzieć jedynie „na szczęście". Dzięki przyznaniu kompleksowi szpitalnemu miana zabytku, wszelkie remonty zewnętrznych części budynków muszą być uzgadniane z konserwatorem zabytków, a to z kolei powoduje, że jeżeli już szpital decyduje się na remont, to musi być on wykonany według ściśle określonych wymogów. Szkoda jedynie, że za wymogami konserwatora nie idą środki finansowe. Szpital wielokrotnie bowiem zwracał się z prośbą o dofinansowanie niezbędnych remontów. Niestety bez efektów. Pomimo tego remonty były i są wykonywane, czego przykładem są konserwację: wieżyczki przy oddziale numer 1, elewacji budynku administracyjnego, komina, dachu wieży ciśnień itd.

Największe zmiany następują jednak wewnątrz samych obiektów. W wielu oddziałach dokonano podziału powierzchni mieszkalnej, co poprawiło ich funkcjonowanie. Przystosowano pomieszczenia do przepisów określających warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia zakładów opieki zdrowotnej. Szczególnie dotyczy to zaplecza sanitarnego, kuchennego, powierzchni podłóg i wyposażenia. Równocześnie w remontowanych obiektach dokonano modernizacji instalacji c.o., wod-kan i elektrycznej. W ostatnich czterech latach przeprowadzono całkowitą modernizację w obiektach nr 9b, 19c i nr 2. Częściową modernizację przeprowadzono na oddziałach 7, 16b, 1, 3, 8, 19a, 12, 13. Wszystkie te remonty poprawiły warunki pobytu chorych. Została także wykonana zmiana sposobu ogrzewania (z parowego na wodne) w czterech obiektach: budynku nr 28 (mieszkania pracownicze), budynku nr 27 (kuchnia centralna), budynku 29(dział techniczny, magazynek), budynku nr 30 (część mieszkalna, warsztaty techniczne). Wykonane remonty znacznie obniżyły koszty energii cieplnej.



Większość remontów przeprowadzanych w szpitalu wykonywana jest przez pracowników Działu Technicznego, co pozwala na znaczne obniżenie kosztów remontów.

Pomimo, iż prace prowadzone są dwutorowo, tzn. przeprowadzane są remonty bieżące (mające na celu nie tylko poprawienie komfortu, ale i niezbędne dostosowanie pomieszczeń do ściśle określonych norm), a także wspomniane remonty zewnętrzne, całkowity ich koszt jest zdecydowanie niższy niż zwykło się sądzić lub też mówić. Przykładowo, w roku 2004 było to jedynie 3,4% budżetu szpitala.

Potrzeby szpitala na prace remontowe są znacznie większe, ale uzależnione to jest od środków finansowych. Za miesiąc więc, przybliżę państwu plany remontów na rok 2005. Dyrekcja Szpitala czyni starania o pozyskiwanie środków pozabudżetowych. Jest więc szansa, że część remontów nie obciąży finansów szpitala.

Edward Wrzosek

OSZCZĘDZAJMY CIEPŁO!

Szpital płaci miesięcznie nawet ponad 200 tys. zł.

Dostawcą energii cieplnej dla Szpitala jest Zakład Energii Cieplnej w Międzyrzeczu. Od 1997 do 2001 roku dostarczana była energia z kotłowni węglowej. Od 2001 r. energia dostarczana jest z kotłowni opalanej gazem.

Energia dostarczana jest na potrzeby:
- centralnego ogrzewania w tym również budynków mieszkalnych,
- pary technologicznej – kuchnia;
- ciepłej wody użytkowej;

Zakup energii z ZEC-u dokonywany jest na podstawie zawartej umowy i taryf cenowych zatwierdzonych przez Urząd Regulacji Energetyki okręgu Północno- Zachodniego.

Od 1999 energia kupowana jest wg liczników pomiaru energii zamontowanych w każdym budynku. Od roku 2001 za dostarczoną do budynków mieszkalnych energię cieplną lokatorzy zwracają koszty ogrzewania lokali według faktycznego zużycia (liczników energii cieplnej) i cen taryfowych ZEC-u. Dla umożliwienia racjonalnego zużywania ciepła, instalacja c.o. wyposażona została w zawory termoregulacyjne.



Ilość i koszt zakupionej energii wynoszą:
W roku 2002 - 56.257 GJ i 2.253.200,-zł.
W roku 2003 - 51.052 GJ i 2.227.300,-zł.
W roku 2004 - 38.667 GJ i 1.857.800,-zł.

Racjonalizacja zużycia energii spowodowała obniżenie kosztów, mimo wzrostu cen w roku 2002 o 12,9% i w roku 2003 o 9,8%.
Ogólny wzrost ceny energii w stosunku do 2001 roku wynosił 22,7%.



W roku 2004 – Szpital zapłacił za dostarczoną energię 1.857.800,- zł. tj. średnio przez cały rok 154.816,- zł. Za miesiąc w okresie grzewczym nawet do 200.000,-zł.

Koszt jednostkowy energii kupowanej przez Szpital wynosi 48,04zł/za 1 GJ.

Biorąc pod uwagę powyższą analizę, rzeczywiście miesięczne opłaty za energię są bardzo duże, choć jak widać sporo już zrobiono żeby je obniżyć

Czy to już jest koniec technicznych możliwości obniżenia kosztów? Nie, dlatego że przed nami jeszcze jest:
- docieplenie budynków;
- uszczelnienie okien;
- automatyka godzinowa;
- inne nowe technologie.

Pracujemy nad koncepcją unowocześnienia systemu grzewczego, choćby uzupełnienie o kolektory słoneczne. Takie działanie powinno spowodować dalsze zmniejszenie kosztów.

Bolesław Kopacz

Redakcja pyta, Kierownik ABM *Ewa Borkowska* odpowiada

Red.: Mieszkańcy Obrzyc twierdzą, że dopłacają do Szpitala?

E.B.: Tak, słyszałam to niejednokrotnie, lecz według mojej oceny jest odwrotnie, wpływy z czynszów nie wystarczają na pokrycie potrzeb wynikających z utrzymania budynków. Odczucie mieszkańców mogło być spowodowane tym, że do roku 2004 wszystkie opłaty wynikające z najmu lokali tj. czynsz oraz opłaty za dostarczane media, przekazywane były na konto Szpitala i wydatkowane w zależności od jego potrzeb.

Natomiast od 2005 roku nastąpi generalna zmiana w sposobie gospodarowania środkami uzyskiwanymi z czynszów, są one gromadzone na odrębnym koncie, a wydatki związane z remontami budynków szczegółowo rozliczane.

Dyrekcja Szpitala wyszła z propozycją – apelem do mieszkańców, aby również czuwali nad stanem technicznym zamieszkiwanych budynków, bo to właśnie oni wiedzą najlepiej, co w ich domach należy naprawić. Dlatego też będziemy wspólnie dążyć do poprawy warunków mieszkaniowych lokatorów zamieszkujących w naszym starym zabytkowym „miasteczku”.



Szpital ponosi pełną odpowiedzialność za stan techniczny budynków i realizowane będą prace remontowe w obiektach, których stan tego wymaga, natomiast prace modernizacyjne leżące w gestii wynajmującego tj. Szpitala, a wymagające szybkiej naprawy, której w danym momencie Szpital nie będzie mógł wykonać, najemca będzie mógł w ramach spisanej umowy cywilno–prawnej zlecić do wykonania, a odliczone to zostanie w ramach płaconego czynszu.

red.:Co trzeba zrobić aby podpisać taką umowę?

E.B.: Należy zwrócić się z wnioskiem do Dyrekcji Szpitala, dokonana zostanie ocena i zasadność wykonania prac, ustalony zakres, spisana umowa cywilno-prawna, z której wynikać będą na zasadzie obopólnego porozumienia ulgi w czynszu mieszkaniowym.

W celu uściślenia pojęcia „czynsz” – jest to opłata za lokal, która obejmuje podatek od nieruchomości, koszty administrowania, konserwacji i utrzymania technicznego budynku, utrzymanie zieleni, pomieszczeń wspólnego użytkowania, energii elektrycznej klatek schodowych oraz innych związanych z utrzymaniem nieruchomości.

red.: Jakie zasoby mieszkaniowe posiada Szpital?

E.B.: Szpital posiada w administrowaniu 152 lokale mieszkalne w 38 budynkach, zamieszkuje w nich 420 osób Sprzedanych zostało na własność 69 lokali w 13 budynkach. Nadmienić należy, że Dyrekcja Szpitala kontynuuje politykę mieszkaniową zmierzającą w kierunku zbywania lokali mieszkalnych obecnym najemcom.

DZIAŁ BUDŻETOWANIA, INFORMATYZACJI, PROMOCJI SZPITALA I ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Dlaczego powstał i czym będzie się zajmował dział ds. Budżetowania, informatyzacji, promocji szpitala oraz zamówień publicznych?

Z początkiem roku rozpoczął funkcjonowanie nowy dział w strukturze organizacyjnej Szpitala. Tworzą go: Beata Przeworska, Dariusz Nowak i Ewa Nowak, która jest kierownikiem nowo powstałej komórki.



Głównym zadaniem nowej komórki jest pełna komputeryzacja Szpitala, włącznie z instalacją sieci internetowej. Działania te będą wykonywane systematycznie przez dłuższy okres czasu, gdyż wiążą się ze znacznym nakładem finansowym. Jednak są konieczne, bowiem w znacznym stopniu usprawnią pracę.

Ponadto funkcjonuje już szpitalna strona internetowa (www.psychiatria.miedzyrzecz.pl), która otwiera nowe możliwości komunikowania się oraz przekazu informacji, a w głównej mierze tworzona i obsługiwana będzie przez nasz dział. Ale nie tylko. Zapraszamy wszystkich pracowników, a szczególnie ordynatorów i kierowników do współpracy. Prosimy, by potraktowali to jako możliwość promocji Szpitala oraz swoich działów, ale także źródło pomocy w pozyskiwaniu potrzebnych sprzętów i urządzeń. Oczekujemy sygnałów i propozycji w tym zakresie.

Kolejnym zadaniem postawionym przed nami jest czuwanie nad prawidłowym obiegiem dokumentów wewnętrznych, co mamy nadzieję, przyczyni się do racjonalizacji wydatków.

Poza tym, jak to miało miejsce również do tej pory, naszym obowiązkiem jest realizacja ustawy – Prawo Zamówień Publicznych. Wydatkowanie pieniędzy publicznych przewyższających, w skali roku, kwotę 6.000 euro, musi być poprzedzone postępowaniem o zamówienie publiczne. Wiąże się to z opracowaniem dokumentacji, ogłoszeniem oraz przeprowadzeniem postępowania, którego produktem końcowym jest umowa.

Przed nami wiele trudnych i odpowiedzialnych zadań. Mając na względzie dobro Szpitala, ale i współpracę z Państwem, wierzymy, że uda nam się im sprostać, co mamy nadzieję, z czasem zostanie dostrzeżone.

Ewa Nowak

Wraz z pierwszym numerem miesięcznika „Obrzyce”, rozpoczynamy prezentację związków zawodowych działających na terenie naszego szpitala. Dziś przedstawiamy ZZPOZ i ZZPIP, za miesiąc, mamy nadzieję, zaprezentujemy dwa pozostałe. W kolejnych numerach chcielibyśmy przedstawiać także opinie i stanowiska związków w najważniejszych sprawach. Krótko mówiąc, oddajemy tę stronę związkom.

Związek Zawodowy Pracowników Ochrony Zdrowia

s. Samodzielny Publiczny Szpital NPCH

66-300 Międzyrzecz Wlkp. ul. Poznańska 109 tel.095/742 88 20

W dniu 16 grudnia 1982 roku pracownicy naszego Szpitala zdecydowali się powołać do życia, w celu obrony interesów pracowniczych, ***Związek Zawodowy Pracowników Państwowego Szpitala NPCh w Międzyrzeczu-Obrzycach*****.** Związek zarejestrowany został w Sądzie Wojewódzkim Gorzów Wlkp. zgodnie z obowiązującym prawem określonym „Ustawą o związkach zawodowych z dnia 8 października 1982r”.

Prowadząc swą działalność statutową, mając osobowość prawną, jako jedyna organizacja związkowa w dawnym województwie gorzowskim, rozpoczął działalność gospodarczą.

Związek był organizatorem i propagatorem różnych form turystyki, wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Wspomagał finansowo Szkołę Podstawową Nr 4 w Obrzycach, był fundatorem nagród dla najlepszych uczniów, organizatorem wielu wycieczek. Na pomoc finansową w szczególnych sytuacjach mogli liczyć nie tylko członkowie związku.

W dniu 4 lutego 1999 roku na podstawie Uchwały Walnego Zebrania Delegatów, zmieniona została nazwa związku na **Związek Zawodowy Pracowników Ochrony Zdrowia siedziba Samodzielny Publiczny Szpital NPCh w Międzyrzeczu**./zgodnie z obowiązującymi przepisami, zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym w Zielonej Górze VIII Wydział Gospodarczy/.

Związek prowadzi działalność statutową, broni interesu pracowników, w wypadkach losowych udziela pomocy finansowej dla swoich członków, jest fundatorem nagród imprez rekreacyjno-sportowych organizowanych w naszym Szpitalu.

Związek nasz jest członkiem **Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia** z siedzibą w Warszawie, a poprzez Federację, która przystąpiła do Konfederacji, jaką jest **Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych** z siedzibą w Warszawie, uzyskaliśmy również członkostwo w tej strukturze

Zakładowa Organizacja Związkowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych

Powstała dnia 5.01.2001 roku. Przewodniczącą Związku została Ewa Walczak .

Głównym celem Naszego Związku jest zwiększanie roli i statusu pielęgniarek i pielęgniarzy w naszym Szpitalu. Poprawa warunków Pracy i Płacy, obrona interesów naszej grupy zawodowej.

Co zrobiliśmy do tej pory?

Wyliczenie i wprowadzenie „Minimalnych norm zatrudnienia”

Pozwy w Sądzie Pracy o tzw. „Ustawa203” (2001 r.).

Pozwy w Sądzie Pracy „Ustawa 203”, „13”, nadgodziny.

Podwyżka dla pracowników zatrudnionych po roku 2001.Prace przy Regulaminach Wynagradzania i Pracy.

Wybory Społecznego Inspektora Pracy-Pielęgniarka Monika Mazura

Udział w komisjach socjalnych

Udział w komisjach konkursowych

Wielokrotny udział w pikietach i manifestacjach w obronie interesów naszej grupy zawodowej.

Organizacja Festynu Pielęgniarskiego i Zabawy Andrzejkowej.

Interwencje i pomoc w sprawach dotyczących naszej grupy zawodowej.

Dnia 6.10.2004 odbyło się II Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie członków związku

Przewodniczącą została: Beata Szczuka

Skład Zarządu. Przewodnicząca: Szczuka Beata, Vice--Przewodniczące: Szczucińska Alicja, Walczak Ewa

Sekretarz - Stutko Ewelina, Skarbnik - Stutko Krzysztof, Członkowie: Karolak Jolanta, Magryn – Gaj Edyta

Komisja Socjalna: Przewodnicząca Anna Kamyszek, Członkowie: Lidia Judek, Gizela Urbanik

Na dziś do związku należy 168 osób.

DZIAŁ REHABILITACJI PSYCHIATRYCZNEJ

Jednym z zadań Działu Rehabilitacji jest możliwie duża aktywizacja pacjentów naszego Szpitala. Odbywa się ona przez różnego rodzaju zajęcia, które odbywają się w Pracowniach Terapii Zajęciowej, Klubie Chorych i sali gimnastycznej. Oferta jest bogata i możemy nieskromnie przyznać, że rzadko spotykana w innych szpitalach psychiatrycznych, gdzie takie działy funkcjonują albo w okrojonej formie albo wręcz nie ma ich wcale, gdyż zostały zlikwidowane w procesie zmian strukturalnych szpitali.



A przecież trudno sobie wyobrazić nowoczesną placówkę zajmującą się leczeniem psychiatrycznym, a nie posiadającej w swej ofercie zajęć dopełniających leczenie farmakologiczne i psychoterapię prowadzoną wewnątrz oddziałów. Trudno też przecenić możliwość realizacji swoich pasji, zainteresowań artystycznych, możliwość uczestniczenia w zajęciach grupowych, gdzie trzeba się zmagać także z tym wszystkim co blokuje w życiu codziennym (prócz efektu terapeutycznego jest toteż spory zasób informacji, jak radzą sobie nasi podopieczni w nieco innych niż oddziałowe warunkach). Warto też pamiętać o tym, że pacjenci mając do wyboru placówkę, która oferuje szeroki wachlarz usług i tę, która owe usługi zawęża do jednego tylko sposobu oddziaływania na chorego, zapewne wybiorą tę pierwszą. Tam zaś, gdzie nie ma pacjentów, nie ma możliwości, co oczywiste, funkcjonowania takiej placówki jak nasza.

Otrzymaliśmy zadanie informowania Państwa co dzieje się w Dziale Rehabilitacji, jakie mamy plany. Sądzimy jednak, że na początku powinniśmy w kilku zdaniach opisać to, czym jest ów dział i przede wszystkim k i m stoi.

Jak wcześniej wspomnieliśmy, w nowo wyremontowanym budynku zwanym potocznie „21” mieszczą się Pracownie Terapii Zajęciowej, na które składają się: pracownia plastyczna, pracownia ceramiczna, kulinarna i tzw. pracownia majsterkowicza. Ponad stu naszych podopiecznych korzysta z regularnych zajęć, lecz spora też grupa przychodzi częściej, by realizować swoje artystyczne pomysły. Tajemnicą poliszynela jest, że jest całkiem spora grupa pacjentów, która najchętniej z „21” nie wychodziła.

Wszystkimi pracowniami opiekują się dwie panie: Danuta Woźniak i Małgorzata Ponulak.

Równie duża liczba chętnych uczestniczy w zajęciach rekraacyjno - ruchowych i kinezyterapii, prowadzonych przez szefa Działu mgr. Jacka Palucha. Pacjenci korzystają z tych zajęć tym chętniej, że nie zawsze będąc w domu,mają czas i możliwość, by zadbać o swą sprawność fizyczną. Przy okazji, a może przede wszystkim, jest to okazja, by w naturalny sposób niwelować napięcia, pojawiające się w procesie terapii.



Klub Chorych oferuje zajęcia biblioterapii, muzykoterapii, choreoterapii, łączone zajęcia dla oddziałów opiekuńczo-leczniczych, próby małych form teatralnych. Spotkania prowadzone przez mgr Agnieszkę Woźniak, Janinę Sołoduchę, mgr. Łukasza Paczkowskiego, mgr Krzysztofę Cybulską i mgr Natalię Przeworską, mają być dopełnieniem terapii prowadzonej na samych oddziałach. Zajęcia prowadzone w niekonwencjonalny sposób pozwalają naszym podopiecznym spojrzeć pod innym kątem na swoją chorobę, a także na siebie samych.

Prócz stałych zajęć terapeutycznych kilka razy w miesiącu spotykamy się na imprezach przez Dział Rehabilitacji organizowanych. Wycieczki po najpiękniejszych miejscach w bliższej i dalszej okolicy, turnieje sportowe, quizy, konkursy, zabawy taneczne – to dopełnienie naszej oferty.



Nie do przecenienia jest rola instruktorów na samych oddziałach, które są łącznikiem między, właśnie, oddziałami, a wyżej wspomnianymi placówkami. A to tylko część ich obowiązków. Często najlepiej znając podopiecznych: z zajęć, które prowadzą wewnątrz oddziałów, spacerów, wspólnych imprez, których są organizatorami, są ważnym źródłem informacji o konkretnych pacjentach. Grzechem byłoby niewymienienie ich z imienia i nazwiska. I tak na oddziałach 1 i 3 pracuje mgr Krzysztofa Cybulska, na oddziale 2 pani Wanda Dąbrowska, na oddziale 5 pani Teresa Skołda, na na oddziałach 8 i 14 pani Anna Skała, na oddziałach 13 i 16 b pani Beatrycze Archabuz, na oddziale 15 mgr Natalia Przeworska, na oddziale 17 a pani Mirosława Stepczyńska, na oddziale 17 b Lilianna Krzyżosiak, na oddziale 18 panie Nina Szczotko i Beata Rozpędowska, na oddziale 19 c pani Iwona Darmosz, a na 20 Beata Szadura.

W tym miesiącu to tyle. Postaramy się na bieżąco informować państwa o imprezach przez nas organizowanych, mając nadzieję, że w przynajmniej niektórych z nich będą państwo czynnie uczestniczyć.

Łukasz Paczkowski

Pokaż mi swój śmietnik, a powiem ci kim jesteś

Znajomi, regularnie mnie odwiedzający, żyjący w kraju, który słynie z czystości i dyscypliny obywatelskiej zawsze interesowali się naszymi śmietnikami i ich wyglądem. Nie mogli zrozumieć jak można dopuścić do takiego brudu i niechlujstwa jaki na tych śmietnikach panował. Chociaż ostatnio stwierdzili, że widzą ogromną poprawę w porównaniu z okresem sprzed trzech, czterech lat, ale i tak mamy się jeszcze za co wstydzić.

To można zmienić, ale każdy z nas musi się jeszcze bardziej zdyscyplinować. Administracja budynków musi więcej wymagać, kontrolować, a kiedy trzeba karać. Ale także musi zapewnić odpowiednią ilość kubłów na śmieci, zorganizować i ogłosić dzień, gdzie można zrobić tak zwaną „wystawkę", czyli wystawienie ciężkich rzeczy i sprzętu. Musimy umieć zwrócić uwagę sąsiadowi, który wystawia stary telewizor, czy fotel, że jest to niezgodne z przepisami i nieestetyczne. Skończyły się czasy, gdzie murowany śmietnik pomieścił wszystko, a szpitalna ekipa wcześniej, czy później wszystko wywiozła. Pamiętajmy, że gdy wykonujemy remont mieszkania, to gruzu, starych skutych kafelek, połamanych desek, nie można wysypać na miejsce obok kubłów. Trzeba zorganizować wywóz tych wszystkich odpadów.

Osobna sprawa to ich segregacja. Mamy na terenie szpitala trzy zestawy kolorowych pojemników, z których należy odpowiednio korzystać i nie należy ich traktować jako śmietnika. Duże plastikowe pojemniki, na przykład po sokach, należy zgnieść, pociąć i wrzucić do pojemnika a nie postawić obok. Personel oddziałów powinien sam wynosić śmieci i je odpowiednio segregować, a nie wyręczać się pacjentami, którzy przeważnie stawiają cały plastikowy worek przy pojemnikach. Administracja Szpitala powinna sprawdzać stan owych pojemników i ewentualnie interweniować w firmie odpowiedzialnej za ich opróżnianie, teren wokół pojemników musi być regularnie sprzątany.

Proszę Państwa!

Dbajmy o estetykę naszego Szpitala, naszego miejsca pracy i zamieszkania.

P.S.

Redakcja ogłasza konkurs na ,,najbrzydszy śmietnik". Zwycięzcy będą przedstawiani na łamach naszej gazety.

Jacek Paluch











Szanowni czytelnicy!

Zwracam się dziś do młodego pokolenia pracowników Szpitala. Nie zapominam również o tych długoletnich jak i o byłych, dziś już odpoczywających na zasłużonej emeryturze.

Nawiązując do minionego w ubiegłym roku 100-lecia Szpitala w Obrzycach pragnę młodszym przybliżyć, chociażby tylko w zarysie jego historię a starszych skłonić do chwil wspomnień o starych „dobrych" (?) czasach.

Jeżeli pomysł ten znajdzie Wasze uznanie cykl będzie kontynuowany w kolejnych numerach naszej gazety.

Z poważaniem ***Joachim Boche***

„Powtórka z historii"

3- go listopada 1904 r. Ukazujący się w Międzyrzeczu, „Międzyrzecki Tygodnik Powiatowy", w dodatku nadzwyczajnym do numeru 130-go, w artykule



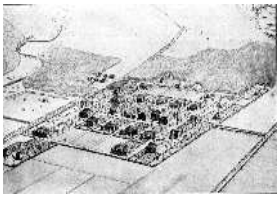
zatytułowanym „Na otwarcie 4-go prowincjonalnego Zakładu dla Obłąkanych koło Międzyrzecza" donosił:

cyt.: „Zakład dla Obłąkanych koło Międzyrzecza, którego budowę właśnie ukończono i który w przyszłości otrzyma nazwę Obrawalde (Obrzyce) jest czwartym w Prowincji (trzy pozostałe to zakłady w Dziekance, Owińskach i Kościanie - dopisek autora).

Położony jest w odległości około 2 km od miasta przy szosie do Pszczewa, na gruntach byłego majątku ziemskiego rodziny Jokisch, które w 1899 r. Prowincja zakupiła za sumę 123.363,12 marek od Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej" - koniec cytatu.

Dalej następuje szczegółowy opis nowo wzniesionych budynków, ich przeznaczenia i wyposażenia.

Pozwolenie na budowę tego obiektu, znacznie wykraczającego swym zasięgiem poza miasto i powiat Międzyrzecz, wydano w 1901 r. Z zakupionych 114 ha gruntu pod zabudowę wykorzystano 27 ha, a resztę przeznaczono do wykorzystania gospodarczego.



Autorem planów budowy zakładu był międzyrzecki archi-tekt Kübler. Zabudowa ma charakter pawilonowy- uszeregowany. Był to na owe czasy typ zabudowy uznany za najlepsze rozwiązanie architektoniczne dla architektury szpitalnej pierwsza faza budowy objęła 13 pawilonów dla chorych, gmach administracyjny, kościół, budynki zaplecza gospodarczego i technicznego oraz domy mieszkalne dla: dyrektora, lekarzy i personelu pomocniczego.

Zabudowa zakładu jest symetryczna. Główną oś wyznacza od południa budynek administracji a od północy kostnica- miedzy nimi kolejno: wieża ciśnień, kuchnia, pralnia, maszynownia, warsztaty (bud.31).

Po obu stronach osi głównej usytuowano po 2 rzędy pawilonów dla chorych. W tym czasie przewidywano obłożenie szpitala 700 łóżkami, po 350 dla każdej z płci. Zachowany został tradycyjny podział na pawilony kobiece i męskie. Pawilony kobiece po lewej a męskie po prawej stronie obiektu. Stąd na długie lata zachował się także w okresie po 1945 r. Podział szpitala na stronę kobiecą i męską.

Zapewne niektórzy spośród obecnie zatrudnionych pamiętają będące w użyciu dwa rodzaje kluczy oddziałowych wydawanych i rejestrowanych w dziale administracyjno-gospodarczym.

Po obu stronach znajdowały się oddziały przyjęciowe, oddziały dla chorych spokojnych, mniej spokojnych i niespokojnych oraz po stronie męskiej 1 oddział dla chorych niebezpiecznych.

Pod wieloma względami zakład mógł być uznany za samowystarczalny.

Prócz podstawowego zaplecza gospodarczego jak kuchnia i pralnia posiadał także własne zasilanie w energię cieplną- centralne ogrzewanie parowe, w energię elektryczną- prąd stały wytwarzany za pomocą dwóch maszyn parowych a nocą z baterii akumulatorów, posiadał także duże gospodarstwo rolne i ogrodnictwo. Ciekawostką z tamtego-pierwszego okresu istnienia jest fakt posiadania w kompleksie budynków kotłowni i maszynowni hali z krytym

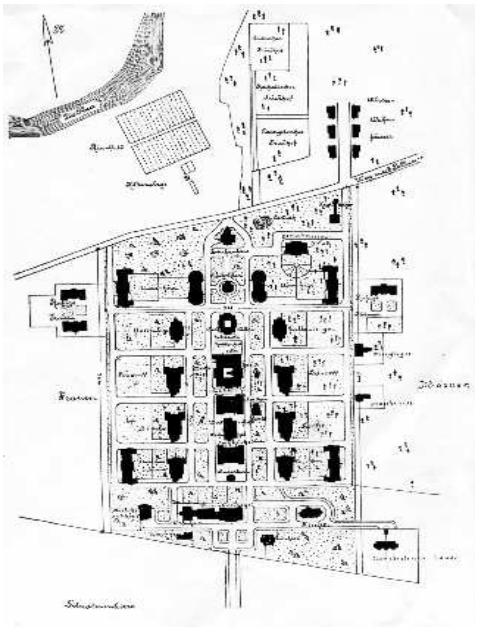


basenem pływackim z podgrzewaną wodą. Pomieszczenia tego obiektu po przebudowie zostały w późniejszym okresie zaadaptowane na piekarnię. Z uwagi na stosunkowo znaczną odległość pieca od komina kotłowni przewody dymne poprowadzono poziomym kanałem.

Od początku istnienia zakład miał zapewnioną łączność telefoniczną między poszczególnymi budynkami oraz centralą miejską. Centrala telefoniczna-łącznica ręczna znajdowała się w portierni - w budynku administracyjnym- dzisiejszej dyżurki pielęgniarek Izby Przyjęć.

Według założeń projektu architekta Küblera rozbudowa zakładu miała uzupełnić stan posiadania o 10 pawilonów w dwóch kolejnych rzędach, identycznych jak dotychczasowe. Rozbudowę przeprowadzono jednak według planu architekta Jahna w dwóch etapach w latach 1908 do 1914 powstało wtedy 10 kolejnych pawilonów dla chorych, szereg budynków mieszkalnych, dom dla chorych pracujących w gospodarstwie rolnym (gosp. „Obra") oraz uruchomiona na potrzeby Szpitala rzeźnia.

W wyniku tej rozbudowy zakład mógł pomieścić 1200 łóżek.



Joachim Boche

Mieszkańcy mówią, że na terenie Szpitala jest coraz niebezpieczniej. Co Pani o tym sądzi?

Sądzę, że na terenie Szpitala jest niebezpiecznie już od wielu lat. Szpital powinien gwarantować poczucie bezpieczeństwa pacjentom, personelowi Szpitala, mieszkańcom, uczniom oraz odwiedzającym tutejszy Szpital. A rzeczywistość jest zupełnie inna, przez ostatnie kilka lat coraz więcej skarg wpływa do Dyrekcji Szpitala, związanych z kradzieżami, włamaniami, dewastacjami, bójkami, łamaniem przepisów ruchu drogowego, co łączy się z częstymi interwencjami Policji. Wyżej wymienione zagrożenia od pewnego czasu nasilają się sukcesywnie, a szczególnie kradzieże wszelkiego rodzaju metali na przykład: włazów, wycieraczek, płotów, pojemników na odpady, rynien i nie tylko, bo nawet: rowerów, samochodów. Dewastowany jest także Park Przyrody wpisany w Rejestr Zabytków.

Ponieważ tych spraw nie można dalej tolerować i bezczynnie spoglądać na to co się dzieje wokół nas, Dyrekcja Szpitala postanowiła wyjść naprzeciw tym problemom i zwalczać je. Jednym z podjętych działań przez Dyrektora jest objęcie Szpitala monitoringiem. Nadmieniam również, że zatrudnionych jest dwóch stróżów, których obowiązkiem jest sprawowanie dozoru na terenie w godzinach nocnych. Miejmy nadzieje, że poczynione działania przyniosą oczekiwane efekty.

Przy tej okazji mam prośbę do mieszkańców i pracowników, o podanie swoich uwag i spostrzeżeń na adres redakcji. Być może pomoże to podnieść poczucie bezpieczeństwa nas wszystkich.

Danuta Chudzińska

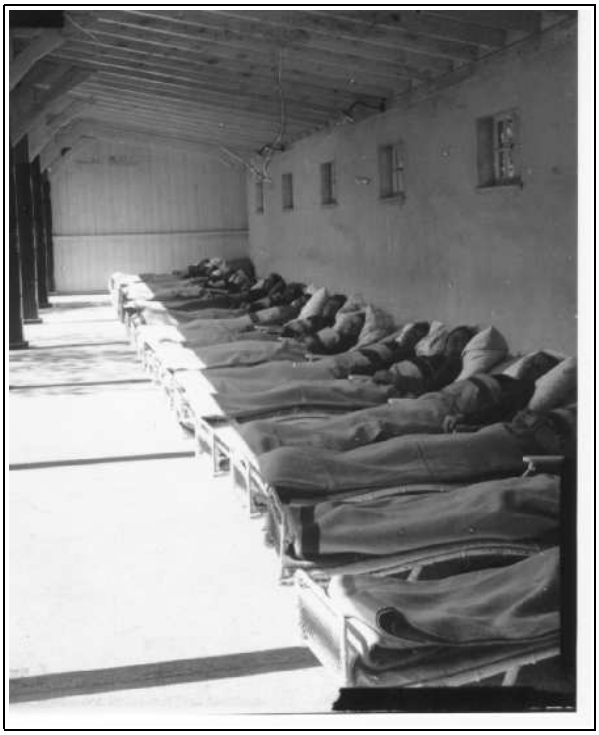
Moim zdaniem ...

Gdybyśmy zapytali mieszkańców Obrzyc: Czy i dlaczego lubię miejsce swojego zamieszkania? - myślę że zdecydowanie większość odpowie TAK. A dlaczego? Za to że wiosna tutaj jest piękna, zielona, lato jakby bardziej słoneczne, jesień bardzo kolorowa, a zimą przykryte śniegiem, drzewa i krzewy nawet w bardzo mroźne dni przyciągają spacerowiczów. Spacer po terenie Obrzyc i okolicy byłby samą przyjemnością gdyby dla wszystkich mieszkańców słowo „lubię" znaczyło szanuję, dbam. Niestety te słowa dla większości mieszkańców /dzieci, młodzież, a także dorosłych/ są obce przede wszystkim w odniesieniu do otaczającej przyrody, drzew, krzewów, ale także budynków. Połamane gałęzie drzew, napisy na budynkach, „dzikie przejścia" na pasach zieleni, niszczenie ogrodzeń, włazów do studzienek kanalizacyjnych, ławek i lamp oświetleniowych to smutna rzeczywistość. Najgorsze są jednak kradzieże wszelkiego rodzaju „metali": ESKULAP – wąż z fontanny, rynny, wózki do transportu, włazy od deszczówek, wycieraczki, płoty metalowe, instalacje elektryczne, pojemniki na odpady, słupki metalowe oraz samochód do przewożenia posiłków dla chorych. Może byłoby warto przed nadejściem wiosny jedną lekcje wychowawczą i jedno spotkanie przy rodzinnym stole przeznaczyć na temat: *„Obrzyce miejsce, w którym mieszkam i które szanuję!"*.

Mieszkaniec Obrzyc

Radosław Czajkowski

Z HISTORYCZNEJ KLISZY



Fotografia przedwojenna. Wypoczynek pacjentów.

OBRZYCKA KARTKA Z KALENDARZA

🕮 **29 styczeń 1945 –** do Obrzyc wkraczają wojska radzieckie

🕮 **17 luty 1945** – do Obrzyc przybywa Radziecka Komisja Lekarska pod kierownictwem pułkownika Płatonowa w związku ze śledztwem dot. eksterminacji pacjentów na terenach Szpitala.

🕮 **19 marzec 1973** – umiera Stanisław Szyszka, człowiek-historia Szpitala, długoletni działacz społeczny

🕮 **2 styczeń 1983** – stanowisko wicedyrektorów obejmują mgr Joachim Boche, inż. Stanisław Andrzejewski

🕮 **13 luty 1992** – Szpital zostaje wpisany do Rejestru Zabytków Województwa Gorzowskiego

🕮 **2 styczeń 1999** – stanowisko Dyrektora Szpitala obejmuje mgr Władysław Tadeusz Biernat

Od redakcji:

Jak wielokrotnie w tym numerze i tu serdecznie prosimy Państwa o przypominanie nam o wydarzeniach, które miały miejsce w Obrzycach na przestrzeni lat. W kolejnym numerze umieścimy te ze zdarzeń, które miały miejsce w kwietniu.

To, że nasz Szpital oddziałami stoi, nie jest dla nikogo tajemnicą. Tajemnicą są same oddziały, przynajmniej dla tych z naszych pracowników, którzy nie pracowali nigdy tam, gdzie hospitalizowani są nasi podopieczni. Chcielibyśmy państwu przedstawiać co miesiąc kolejny, zachowując przy tym nadaną numerację. A więc na pierwszy ogień idzie ...oddział pierwszy

Oddział Opiekuńczo-Leczniczy Nr 1

Powstał w kwietniu 1998 r. przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu, po kolejnych zmianach restrukturyzacyjnych wdrażanych w ochronie zdrowia.



W latach 60 i 70 był to oddział psychiatryczny żeński (przyjęciowy) Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach, w którym prowadzone było intensywne leczenie psychiatryczne pacjentek /insulinoterapia, leczenie elektrowstrząsami i farmakoterapia/. Po roku 80, oddział stał się oddziałem dla pacjentek psychicznie chorych przewlekle i to zadanie pełnił do roku 1998. Ordynatorem tego oddziału, był wówczas dyrektor Szpitala dr n. med. Zdzisław Jarmużek, a funkcję pielęgniarki oddziałowej pełniła Pani Anna Korpik.
Ilość łóżek 50, zmniejszona została w roku 1992 do 40, a obecnie liczy ich 31 /obłożenie pełne/.
Powierzchnia całkowita oddziału 536,53 m².

W owym czasie, oddział posiadał jedynie 2 duże sypialnie dla 40 pacjentek oraz świetlico - jadalnię i zaplecze sanitarne.

Od 1998 roku, rozpoczęto generalną przebudowę i modernizację oddziału, uwzględniając potrzeby chorych, jak również nowe trendy w zagwarantowaniu im właściwych warunków socjalno-bytowych. Należy wspomnieć, że pensjonariuszki przebywające w tym oddziale mają schorzenia nie tylko psychiatryczne, lecz również somatyczne, stąd konieczność zmian.

W tym celu wykonany został projekt wg, którego powstało 5 sypialni dla 31 pacjentek, wyposażonych w umywalki, światło nocne i awaryjne jak również alarmowy system przywoływania personelu. Dawną świetlico-jadalnię przedzielono, tworząc osobno jadalnię i część świetlicową dla chorych odpowiednio je wyposażając.

W trosce o dogodne korzystanie pensjonariuszek z urządzeń sanitarnych i łazienkowych, w oparciu o najnowsze technologie zmodernizowano cały kompleks.

Wydzielony został również i odpowiednio przygotowany pokój dla palących.

Wyremontowano ponadto gabinet zabiegowy, gabinet lekarski, jak również pomieszczenie socjalne dla pracowników.

Podczas modernizacji dokonano obniżeń sufitów w celu zmniejszenia kubatury grzewczej, jak również dokonano wymiany instalacji elektrycznej i grzewczej, stosując nowoczesne promienniki ciepła.

Oprócz modernizacji wnętrza oddziału zadbano również o estetyczny wizerunek terenu go otaczającego, co ma na celu poprawę samopoczucia pensjonariuszek w nim przebywających.

Nadmienić należy, że wszelkie remonty prowadzone były w czasie normalnego funkcjonowania oddziału, co wymagało zwielokrotnionego wysiłku ze strony personelu.

W/w zmiany w Oddziale Opiekuńczo-Leczniczym Nr 1 nastąpiły w czasie kadencji dyrektorów : dr.n. med. Andrzeja Rachowskiego i mgr. Władysława Tadeusza Biernata.



Pomysłodawcą i projektantem wdrożonych zmian jest Otylia Janina Majewska, od 1998 roku p.o. Kierownik Oddziału Opiekuńczo-Leczniczego Nr 1.

Lekarzem konsultantem Oddziału jest Anna Półtorak-Wasielewska.
Aktualnie personel Oddziału stanowią:

- pielęgniarki: Katarzyna Czarnecka, Lucyna Kalisz, Ewa Krupa, Barbara Paculа, Joanna Szymajda i Aneta Sznurowska,
- salowe: Elżbieta Dłużewska, Krystyna Nowak, Małgorzata Paluch, Krystyna Szadkowska, Bożena Weres.

Otylia Majewska

Pana ,pani okiem

Imię i nazwisko.
Sylwia Makarewicz
Wiek.
32 lata
Zawód.
Pielęgniarka dyplomowana, pedagog.
Kiedy zdecydowała się pani na wybór zawodu?
Po szkole podstawowej. Zawsze marzyłam, by być pielęgniarką lub nauczycielką. Zdałam egzamin do Liceum Medycznego, więc można powiedzieć, że już wtedy rozpoczęłam realizację tego, o czym zawsze myślałam.
Dlaczego właśnie Obrzyce?
Zadecydował przypadek. Poszukiwałam pracy. A był to czas, gdy o pracę w moim zawodzie było znacznie trudniej. Zgłosiłam się więc do Urzędu Pracy w Międzyrzeczu, gdzie zaproponowano mi pracę w szpitalu w Obrzycach.
Czego brakuje , by mogła pani powiedzieć, że ten szpital to firma pani marzeń?
Może powiem o marzeniach związanych z pracą na moim macierzystym oddziale. Myślę, że gruntowny remont na który tak długo czekamy, byłby spełnieniem marzeń nie tylko moich, ale całego zespołu terapeutycznego „dziesiątki".
Jeśli mogłaby się pani zabawić we wróżkę. Jaką widzi pani przyszłość przed naszym szpitalem?
Optymistycznie. Wierzę, że będzie lepiej. Tylko lepiej.
Proszę wskazać to miejsce w tutejszej okolicy, które urzekło panią niepowtarzalnym klimatem?
Okolice tutejszego kościoła. Sam kościół, ale i to co wokół niego się znajduje tworzy piękną całość.
Co potrafi Panią pochłonąć do reszty.
Lubię czytać. Ostatnio wszystko co wyszło spod pióra Katarzyny Grocholi oraz wszystkie z bajek, które podobają się mojemu synkowi.
Gdyby mogła pani powiedzieć coś do wszystkich, których tu pani zna lub nie to...
Życzę wszystkim pracownikom Szpitala satysfakcji z wykonywanej pracy, optymistycznego myślenia i wiary, że będzie lepiej.



**Sylwia Makarewicz. Pielęgniarka oddziałowa oddziału dziesiątego.
Mgr pedagogiki terapeutycznej i opiekuńczej.
W Szpitalu pracuje od 1993 roku.**

INFORMACJE BIEŻĄCE

Co miesiąc będziemy informować Państwa o tym co się na terenie Szpitala zdarzyło, kto do pracy został przyjęty, kogo pożegnaliśmy. Ale także, gdzie się (oby jak najrzadziej) paliło, kogo napadnięto (miejmy nadzieję ,że nigdy), jakie czekają nas podwyżki (prosimy jak najczęściej), co Dyrekcja będzie spłacać (jak wyżej). Prosimy o sygnały co, przede wszystkim dobrego, wydarzyło się na terenie naszego Szpitala.

Pierwsza z informacji jest z gatunku tych ze wszech miar pożądanych:

To miejsce czeka na państwa ogłoszenia drobne(bezpłatne!). Sprzedam, kupię, zamienię.

Kontakt: Klub Chorych

Dział Promocji Szpitala

tel. 742 8 750

tel. 742 8 727

Dyrektor Szpitala zobowiązał się do wypłaty zaległych trzynastych pensji. W czerwcu i sierpniu otrzymamy je w dwóch ratach. Tak więc jedna kilkuletnia już zaległość placówki wobec pracowników zostanie uregulowana.

Spodziewać się też możemy talonów na święta. To jedna ważna informacja. Druga nie mniej istotna, dotycząca kwoty na jaką one będą opiewały, jak zwykle zależna jest od możliwości finansowych Szpitala.

Od września nasze pobory wzrosną o 3 %. Jest to kwota zapisana w wewnętrznym regulaminie wynagradzania, a związana jest z tak zwanym przelicznikiem inflacyjnym.

LIMERYKI

Pewna teściowa z ulicy podmiejskiej,
słynęła z wypowiedzi-jak ci panowie z Wiejskiej.
I tak jak oni pociąg do kasy miała,
więc sprawa szybko się skomplikowała.

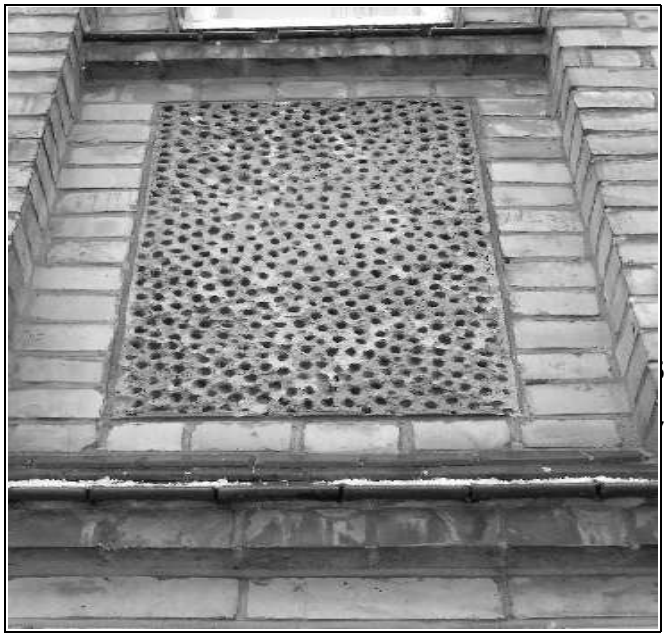
Jeden człowiek uczony ze Szpitala
ciągle nawala.
Mówi, że spraw ma za dużo na głowie,
Jak problem rozwiązać?
Niech mu sumienie podpowie!

Jedna pani z okolic Obrzyc,
chciała do domu przed północą zdążyć.
Zastosowała metodę „na skróty”,
co skutkowało niezauważeniem psiej kupy.

Jeden pan co miał ciągoty do floty,
bardzo lubił różne alkoholowe głupoty.
Wątrobę traktował fatalnie,
a żonę olewał totalnie.

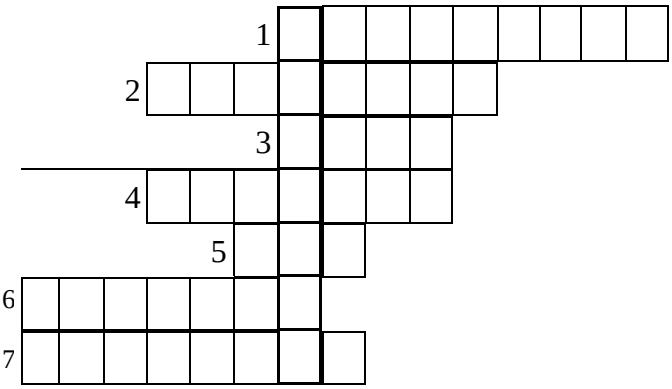
Jacek Paluch

FOTO-KONKURS



Gdzie to jest?
Odpowiedzi prosimy składać na kartkach w Klubie Chorych. Wśród kartek z prawidłową odpowiedzią zostanie wylosowana osoba, która otrzyma nagrodę książkową.

KRZYŻÓWKA



1. Do 1945 r. nazwa Obrzyc.
2. Rodzina, do której należą m.in. misie koala.
3. Imię kierownika jednego z obrzyckich oddziałów, ale także kwiat.
4. Niejeden nasz lekarz takie ma imię.
5. Wydobywa się z najwyższej obrzyckiej budowli.
6. Trzeba kopy, by zebrać to, co zamyka się w przedziale 365 (czasem 366) dni.
7. Imię szefa lubuskiego oddziału NFZ.

Serdecznie zapraszamy Państwa do współpracy w redagowaniu „Obrzyc”!

Gazeta jest do dyspozycji wszystkich, którzy mają coś ciekawego do przekazania.

STOPKA REDAKCYJNA
Redaguje zespół w składzie: Jacek Paluch, Joachim Boche, Ewa Nowak, Łukasz Paczkowski, Dariusz Nowak. Kontakt z red.: Klub Chorych, Dział Budżetowania, Informatyzacji, Promocji Szpitala i Zamówień Publicznych. Tel.: 7428 750, 7428 727, e-mail: enowak@psychiatria.miedzyrzecz.pl
strona intern.: www.psychiatria.miedzyrzecz.pl nakład: 200 egz.